NEWS

Co kryje się za ekranem

Spojrzenie na urządzenie, które wykonuje pracę.

30 września 2026, Tobias Engl



Sam ekran nic nie pokazuje. Aby pojawiły się obrazy, teksty i plany, potrzeba mocy obliczeniowej, a ta tkwi w niepozornym urządzeniu za nim. U ScreenWay, media player mniejszy od książki, decydujący o więcej, niż po nim widać.

W środku pracuje nowoczesny procesor, oszczędny i cichy. Ponieważ obywa się bez wentylatora, nie zaciąga kurzu i nie ma części, która się zużywa. To czyni go odpornym na ciepło, wibracje i warunki hali produkcyjnej, gdzie zwykłe komputery szybko się poddają.

Własny moduł do sztucznej inteligencji siedzi od razu na chipie. Pozwala rozpoznawać mowę, czytać teksty na głos i tłumaczyć, bez potrzeby chmury. Tak praca obliczeniowa zostaje tam, gdzie wisi ekran, a nie w dalekiej serwerowni.

Urządzenie zbudowane jest do pracy ciągłej, dzień i noc, latami - 24/7/365. Przy starcie sprawdza własne oprogramowanie, więc nic obcego nie może się wkraść. Przez swoje złącza sprzęga się z istniejącymi systemami, z kasą, czujnikami czy sterowaniem i robi z ich danych obraz na ścianie.

Dobry sprzęt nie rzuca się w oczy. Wisi w szafie, pozostaje chłodny i działa, podczas gdy z przodu wszyscy widzą tylko ekran. Dokładnie taki jest zamiar.

© ScreenWay | www.screenway.com